

21.05 |

SOBOTA, GODZ. 19.00, SALA CZERWONA

At first there was noise

Gidon Kremer – skrzypce

Robert Wicke – kłaun

Kremerata Baltica

Program

Wiktoria Polowa (ur. 1962)

Warm Wind na skrzypce, wibrafon i smyczki

Mykoła Łeontowycz (1877–1921) / **Jacques Cohen** (ur. 1969)

Carol of the Bells na smyczki

Raminta Šerkšnytė (ur. 1975)

This Too Shall Pass na skrzypce, wiolonczelę, wibrafon smyczki

Astor Piazzolla (1921–1992)

Tres minutos con la realidad

Astor Piazzolla (1921–1992) / **Sofia Gubaidulina** (ur. 1931)

Le grand tango (oprac. na skrzypce i smyczki: A. Pushkarev)

Astor Piazzolla (1921–1992)

Celos (oprac. na skrzypce, wibrafon i smyczki: A. Pushkarev)

Fuga y misterio (oprac. na skrzypce, wibrafon i smyczki: A. Pushkarev)

[35']

Mieczysław Wajenberg (1919–1996)

Overture (oprac. na smyczki i wibrafon: A. Pushkarev)

Entrée No. 10 – Russian (oprac. na wibrafon solo: A. Pushkarev)

Galop (oprac. na skrzypce i smyczki: A. Pushkarev)

Kujawiak (oprac. na skrzypce, smyczki i wibrafon: A. Pushkarev)

Allegretto z Il Sinfonietty na smyczki op. 74

Marsch in D (oprac. na smyczki i wibrafon: A. Pushkarev)

Prelude (oprac. na skrzypce solo: G. Kremer)

Concertino na skrzypce i smyczki op. 42: *Finale*

Temat tytułowy z filmu *Afonia* (oprac. na smyczki, wibrafon i beat-box: A. Pushkarev)

Romance (oprac. na skrzypce, smyczki i wibrafon: A. Pushkarev)

Waltz (oprac. na skrzypce, smyczki i wibrafon: A. Pushkarev)

[40']

Podczas koncertu orkiestry kameralnej Kremerata Baltica w Sali Czerwonej Narodowego Forum Muzyki zabrzmiały dźwięki kompozycji dwóch dwudziestowiecznych artystów – pełne temperamentu dzieła słynnego Astora Piazzolli oraz Mieczysława Wajnberga, jednego z najbardziej intrygujących kompozytorów zeszłego stulecia. Muzycy przybliżą tego wieczoru także dorobek twórców pochodzących z Ukrainy oraz Litwy. Zespół poprowadzi uznany łotewski skrzypek, a zarazem dyrektor artystyczny zespołu – Gidon Kremer.

Repertuar pierwszej części koncertu będzie swoistym zwroćeniem się w stronę literatury muzycznej wschodu. Zawarte zostały w nim utwory ukraińskich twórców – Wiktorii Polowej oraz Mykoły Łeontowycza, a także litewskiej kompozytorki Raminty Šerkšnytė. Drogi Kremera oraz Polowej skrzyżowały się w 2010 roku, gdy kompozytor zaprosił artystkę do udziału w autorskim projekcie „The Art Of Instrumentation” poświęconym postaciom Johanna Sebastiana Bacha oraz legendarnego interpretatora jego dzieł – Glenna Goulda. Rok później Kremer zaproponował, by pełniła ona funkcję kompozytorki rezydentki na Festiwalu Muzyki Kameralnej w Lockenhaus w Austrii. Od tamtego czasu artyści współpracują ze sobą, a Kremer często włącza kompozycje Polowej do wykonywanego repertuaru. *Warm Wind* na skrzypce, wibrafon i smyczki jej autorstwa wyraźnie nawiązuje w materiale dźwiękowym do *Wiosny z Czterech pór roku* Antonia Vivaldiego, choć ze zmodyfikowanym w oryginalny sposób jej głównym motywem. Ożywione ruchy smyczków oddają pełną ekspresji porywistość wietrznych wariacji, zaś partia wibrafonu dodaje ciepła, w pewnym sensie łągodząc ich dynamizm. W kontrastowy, zimowy nastrój przeniesiemy się z kolei dzięki brzmieniom utworu *Carol of the Bells* – popularnej na całym świecie kolędy, której wdzięczna warstwa dźwiękowa wyszła spod pióra ukraińskiego kompozytora Mykoły Łeontowycza na początku XX wieku. Jej kanwą stał się *Shchedryk* – dzieło, którego fundamentem były ukraińskie pieśni związane z obrzędami noworocznymi, szczedriwki. Zawierają one życzenia urodzaju, zdrowia oraz dostatku. Wierzono, że to, co zostanie w nich wyśpiewane, z pewnością się spełni. Raminta Šerkšnytė w utworze *This Too Shall Pass* na skrzypce, wiolonczelę, wibrafon i smyczki koncentruje się z kolei wokół zagadnień ludzkiej egzystencji. Kompozycja ma podsumowywać przemijanie wszystkiego, co dzieje się zarówno w naturze, jak i życiu człowieka – młodości, witalności czy piękna. Partia wibrafonu symbolizuje nieustanny upływ czasu, zaś uwydatnione brzmienie wiolonczeli oraz skrzypiec – kruchy żywot ludzkiej jednostki. Dzieło prawykonano niespełna rok temu – 30 września 2021 roku – w niemieckim Kronbergu z udziałem Kremeraty oraz Gidona Kremera. Muzyki przybliżą także utwory jednej z najciekawszych osobowości muzycznych XX wieku: argentyńskiego kompozytora Astora Piazzolli – twórcy oryginalnego, kunsztownego stylu *tango nuevo*, zawierającego charakterystyczny rytm. Echa tego intrygującego tańca pobrzmiewają w każdej

z kompozycji: *Tres minutos con la realidad*, *Le grand tango*, *Celos* oraz *Fuga y misterio*. Droga Piazzolli do tanga prowadziła przez spotkanie z Nadią Boulanger, która namówiła go do podjęcia wnikliwych studiów nad muzyką argentyńską. To właśnie ona zachęcała artystę do pochylecia się nad muzyką kraju jego pochodzenia. Trzydzieści lat od śmierci kompozytora po jego twórczość sięgają kolejne pokolenia artystów, a dorobek Piazzolli zyskuje coraz to nowsze, niekonwencjonalne opracowania przeznaczone na rozmaite instrumentarium – także na wibrafon i smyczki.

Druga część koncertu poświęcona została realizowanemu przez zespół we współpracy z komikiem Robertem Wickem projektowi, którego tytuł brzmi *At first there was... noise*. Opowiada on o drodze od ciszy przez hałas aż do muzyki. Wicke, należący do słynnego *Circus Roncalli* i parający się także żonglerką oraz beatboxingiem, na scenie wcieli się w rolę klauna.

Kremer, jako lider zespołu, wykorzystał twórczość Mieczysława Wajnberga – jednego z najbardziej intrygujących, a zarazem niedocenionych kompozytorów ubiegłego stulecia. Skrzypek miał okazję zetknąć się z twórcą jeszcze w czasie, gdy był studentem w klasie legendy wiolinistyki – Dawida Ojstracha, który utrzymywał bliskie stosunki z Wajnbergiem, często też miał okazję dokonywać prawykonania jego dzieł. Jednak, jak podkreśla sam Kremer, nie rozumiał on wówczas geniuszu kompozytora. Jego dorobek odkrył dopiero około dziesięciu lat temu, „zdecydowanie za późno, ale lepiej późno niż wcale” – dodaje. Zaczął więc czerpać z bogatej spuścizny artysty, na którą składają się sto pięćdziesiąt trzy kompozycje noszące numer opusowy, a także wiele dzieł użytkowych, napisanych z myślą o filmach czy na potrzeby radia. W twórczości Wajnberga krzyżują się liczne idiomy, w tym m.in. muzyki żydowskiej, ale także mołdawskiej, z elementami neoklasycyzmu, w stronę którego zwracał się zdecydowanie najczęściej w procesie twórczym. Podczas koncertu zabrzmiał *Ouverture*, fragment *Concertino* na skrzypce oraz smyczki i *Allegretto* z *Il Sinfonietty* na smyczki op. 74, ale i *Galop*, skoczny *Kujawiak* czy melodyjny *Waltz*. Większość z dzieł Wajnberga zawartych w repertuarze opracowana została przez Andreia Pushkareva – wibrafonisty należącego do Kremeraty. Nie dziwi więc, że w tradycyjną obsadę złożoną ze smyczków wplótł on ciepłe brzmienie swego instrumentu. Poszerzone o nowe środki, oryginalne brzmienie dzieł polskiego kompozytora będzie zatem swoistym pomostem pomiędzy przeszłością, a przyszłością, a zarazem hołdem złożonym artyście.

Marcelina Werner-Śliwowska



Gidon Kremer, fot. Angie Kremer

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

